

Nemis - uzdrawianie bioenergoterapeutyczne



Nazywam się **Joanna Majorkiewicz**. Jestem bioenergoterapeutką i od lat towarzyszę osobom, które pragną odzyskać równowagę, uzdrowić swoje ciało lub zharmonizować przepływy energii.

Ukończyłam kursy bioenergoterapii u Jerzego Strączyńskiego (I i II stopień), a także kurs radiestezji i bioenergoterapii w Stowarzyszeniu Rzecznawców Radiestezji w Warszawie. Mam za sobą również kurs Reiki, dzięki któremu poszerzyłam swoje rozumienie subtelnych energii i ich wpływu na ciało, emocje oraz ogólny dobrostan człowieka.

W pracy z drugim człowiekiem łączę wiedzę, intuicję i doświadczenie. Każda sesja to indywidualne spotkanie – czas na wsłuchanie się w potrzeby organizmu i duszy, na przywrócenie harmonii wszędzie tam, gdzie przepływ energii został zaburzony.

Jeśli czujesz, że bioenergoterapia mogłaby Ci pomóc, jesteś w trakcie choroby, rekonwalescencji, bądź po prostu chcesz lepiej zrozumieć swoje ciało i emocje, zapraszam na sesję.

KONTAKT

Joanna Majorkiewicz

+48 603-38-00-25

nemis.bioenergoterapia@gmail.com

Adres gabinetu:

ul. Urocza 90a

05-075 Wesola

Przeciwwskazania

Bioenergoterapia nie zastępuje medycyny konwencjonalnej, lecz ją wspiera i uzupełnia. Z tego powodu nie pracuję z osobami, które nie wykonują regularnych badań lekarskich lub zmagają się z uzależnieniami bądź chorobami psychicznymi. Moim celem jest współdziałanie z naturalnymi procesami uzdrawiania, jakie zachodzą w człowieku – na poziomie fizycznym, emocjonalnym i duchowym.

Dlaczego to działa?

Działa, bo wszystko jest energią.

Energii nie widać, ale można poczuć jej zbawienne działanie. To ta sama siła, która każe pąkowi zakwitnąć, pisklęciu rozbić skorupkę jajka, a nowonarodzonemu dziecku wziąć pierwszy oddech i wydać okrzyk.

To właśnie z pomocą tej życiowej siły pracuję. Pomagam uzdrowić to, co wymaga uzdrowienia – wspierając naturalne procesy odnowy w ciele i przywracając swobodny przepływ energii.

Kiedy energia znów zaczyna płynąć harmonijnie, ciało odzyskuje spokój, lekkość i wewnętrzną równowagę, a organizm uruchamia swoje naturalne mechanizmy samoleczenia.

Nasze ciało ma niezwykłą zdolność do regeneracji - każda jego komórka potrafi się odnowić w swoim własnym rytmie:

- komórki wątroby – regenerują się bardzo szybko, zwykle w ciągu około 5–6 miesięcy,
- komórki skóry – odnawiają się co 4–6 tygodni,
- komórki jelit – nawet co 2–5 dni,
- komórki mózgu – jeszcze niedawno uważano, że się nie regenerują, dziś wiemy, że niektóre obszary mózgu (np. hipokamp) mogą tworzyć nowe neurony przez całe życie.

Każdy z tych procesów to dowód, że ciało ma w sobie mądrość i siłę odnowy. Bioenergoterapia pomaga tę siłę obudzić, wzmocnić i ukierunkować tam, gdzie jest najbardziej potrzebna.

A minimalist interior scene featuring a glowing arched doorway in the center. A thin vertical line descends from the top of the frame, passing through two small, spherical light fixtures. Below them, a thin horizontal line is visible. At the bottom of this vertical line, a circular, disc-shaped object floats above a light-colored floor. The floor is flanked by clusters of dried, golden-brown plants. The walls are a light, textured blue-grey color.

„Nie ma materii
jako takiej”
Max Plank

Jeszcze do niedawna wyjaśnienie działania bioenergoterapii wydawało się niemal niemożliwe – ocierało się o sferę magii i intuicji.

Dziś jednak z pomocą przychodzi fizyka kwantowa, która pokazuje, że rzeczywistość nie jest tak materialna i niezmienna, jak nam się dotychczas wydawało. Wszystko, co istnieje, jest energią i przenoszona przez nią informacją. Kiedyś uzdrowiciele, radiesceci i magnetyzerzy mieli duży problem, aby opisać naturę energii, z którą pracują, dziś zaczynamy ją rozumieć dzięki nauce.



„Wszystko jest energią” - ta myśl, przypisywana Albertowi Einsteinowi i inspirowana odkryciami fizyki kwantowej, coraz częściej łączy naukę z duchowym doświadczeniem człowieka.

Coraz bliżej jesteśmy zrozumienia, że wszystko, co istnieje, jest jednym wielkim polem wzajemnych powiązań. Z tej perspektywy uzdrawianie nie jest tylko naprawianiem ciała, ale przywracaniem harmonii w polu, które łączy nas ze wszystkim, co żyje.

To właśnie w tej jedności - w zrozumieniu, że jesteśmy częścią większej całości - zaczyna się prawdziwe uzdrowienie.

